

KS. KAZIMIERZ ŁATAK CRL
WSD Elk

Z POBYTÓW PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO NA ZIEMI DZISIEJSZEJ DIECEZJI ELCKIEJ

W życiu i posłudze prymasowskiej Stefana kard. Wyszyńskiego ziemie dzisiejszej diecezji elckiej stanowiły istotne ogniwo w jego widzeniu państwa i narodu. Prymas dość często dawał wyrazy swojej pamięci o nich. Z uwagi na ograniczony limit czasu przytoczę tu tylko fragment prymasowskiego listu z 8.09.1950 roku do biskupa Teodora Benschu na temat Warmii i Mazur, a zatem także tej części dzisiejszej diecezji elckiej, gdzie leży jej stolica – miasto biskupie Elk. Pisał w tym liście Prymas: *Nie mogę się oprzeć jednej myśli: skoro Opatrzność Boża przywiodła znów Państwo Polskie na te ziemie, to nie dla grymasów dziejowych; jest to brzemienna w następstwa chwila, w której wszyscy i wszystko ma być wielkie, by sprostać jej nakazom. Głębokie poczucie odpowiedzialności za chwilę obecną stanęło mi wyraziście przed oczami i nie może mnie opuścić. Wszak są to ziemie krzyża miłości i miecza wyniszczenia (...). Są to ziemie niezwykłych syntez historycznych (...). Są to ziemie dziejowej próby wartości dzieł miłości i nienawiści (...). Na czułych wagach dziejowych odmierzone nam dziś sprawiedliwość; jest to chwila restytucji za wylane łzy i krew, za cierpienie i upokorzenie¹.* Słowa te uważam za niezwykle ważne, gdyż nie tylko ukazują cały stosunek Prymasa do spraw narodowych, ale tłumaczą także jego obecność w różnych zakątkach kraju, zwłaszcza zaś na Ziemiach Odzyskanych, od początku objęcia prymasowskiej posługi. To odpowiedzialność za Polskę, jej Naród i żyjący w tym Narodzie Kościół kazała mu mówić, pisać i jeździć. Był duchownym, biskupem, prymasem Kościoła, ale i największym polskim mężem stanu w trudnym okresie powojennym. Dlatego jego słowo i obecność miały swój ciężar i swoją wartość dla

¹ Zob. Wyjątki z listu ks. Stefana kard. Wyszyńskiego do ks. bpa Teodora Benschu z dnia 8 IX 1950 r. [w:] Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny na rok 1970, s. 83.

społeczeństwa polskiego doświadczonego w sposób szczególny skutkami zarówno wojny, jak i powojennym układem sił.

Pobyty Prymasa na ziemi dzisiejszej diecezji ełckiej miały podwójny charakter: urzędowy i prywatny. Urzędowo Prymas Wyszyński przebywał na Mazurach w 1950 i w 1958 roku, zaś na Sejneńszczyźnie w 1975 roku. Charakter prywatny, wypoczynkowy miały natomiast letnie pobyty Prymasa na Augustowszczyźnie w 1979 i w 1980 roku.

Przegląd prymasowskich pobytów na terenie dzisiejszej diecezji ełckiej zaczniemy od tego najwcześniejszego, tzn. w 1950 roku. Mieścił się on w szerokim programie oficjalnej wizyty Prymasa w diecezji warmińskiej w dniach od 27 do 30 sierpnia². Na trasie tej wizyty znalazło się m.in. Giżycko³. Podobnie drugi pobyt Prymasa na Mazurach mieścił się w programie jego oficjalnej wizyty w diecezji warmińskiej w dniach od 28 kwietnia do 2 maja⁴. Na trasie tej drugiej wizyty znalazło się m.in. miasto Ełk.

Aby zrozumieć w pełni atmosferę i wagę ówczesnego pobytu Prymasa na Mazurach trzeba sięgnąć do historii ogólnej tego regionu w tamtym okresie. Zarówno w 1950 roku, jak i w roku 1958 część mazurska dzisiejszej diecezji ełckiej wchodziła w skład diecezji warmińskiej. Diecezja ta w całości znajdowała się na tzw. wschodnich Ziemiach Odzyskanych, czyli ziemiach dawnych Prus Wschodnich, które w 1945 roku przydzielono Rzeczypospolitej Polskiej. Wraz ze zmianą przynależności państwowej zmienił się tu także zupełnie klimat społeczny, kulturalny i religijny. W miejsce wysiedlonej ludności niemieckiej w latach 1945/1946 osiedlano tu ludność polską przybywającą najpierw z miejscowości przygranicznych, a później także z Kresów i z głębi kraju. Procesy te nie należały do łatwych, w wielu wypadkach łączyły się z ogromnymi dramataми, ranami, cierpieniem i poczuciem krzywdy. Wiele osób znalazło się tu nie z przekonania, lecz z konieczności. Nic dziwnego zatem, że integracja wewnętrzna dokonywała się tu powoli, a ludzie przez długi czas czuli się na tych ziemiach niepewnie⁵.

Do pozytywnego przebiegu procesu integracji społecznej na Ziemiach Odzyskanych przyczynił się w dużej mierze Kościół Katolicki, posyłając tu kapłanów, organizując parafie. W maju 1948 roku prymas August Hlond wystosował do ludności Ziem Odzyskanych specjalne orędzie, w którym pisał m.in.: *W każdej doli był Kościół z ludem polskim, a lud z Kościołem. Toteż gdy*

² Zob. List Prymasa Polski z 8 IX 1950 r. do Administratora Apostolskiego Teodora Bensch, [w:] *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* 5:1950, s. 2-4.

³ Zob. Z. Mazur, *Kronika Sanktuarium św. Brunona w Giżycku*, Giżycko 1995, s. 45-46.

⁴ Zob. Wizyta J. Em. Ks. Kardynała na Warmii., [w:] *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* r. XIII, maj-czerwiec 1958, s. 29-31.

⁵ Zob. Orędzie Kardynała Prymasa (Augusta Hlonda) do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych, [w:] *Posłaniec Warmiński czyli Kalendarz Maryjny na rok 1970*, s. 79-83.

*wybiła godzina równania rachunków stuleci, a wy, kochani Bracia i Siostry, ruszyliście ze wszystkich dzielnic polskich i zza granicy, by się osiedlać na piastowskich ziemiach nadodrzańskich, na pomorskich wyżynach i wybrzeżach, na Warmii zielonej i nad mazurskimi jeziorami – szedł z wami Kościół. Nazajutrz po usadowieniu się w nowych siedzibach otwieraliście opuszczone świątynie (...). W mozole swych zadań czerpaliście hart z ukochania Polski, a ufność i wytrwanie z wiary i Kościoła (...). Niemalże pozostaje wam jeszcze do zrobienia. Nie ma atoli wątpliwości, że ugruntujecie tam ostatecznie polskie i kościelne życie. Trwajcie. Nie poddawajcie się ani lękom, ani zniechęceniu. Bądźcie ufni i spokojni. To, co tworzycie, ma się ustalić na wieki. Kościół będzie przy was i przy waszych dzieciach, zwiększając z roku na rok szeregi waszych kapłanów i zagęszczając sieć duszpasterską. Nie dajcie się wprowadzić w błąd i nie dopuszczajcie do duszy rozterki, jakoby Kościół mógł mieć zastrzeżenia co do polskiej przyszłości Ziemi Odzyskanych⁶. O zasługach Kościoła na polu integracji społecznej na Ziemiach Odzyskanych wspominał też prymas Wyszyński w liście z 1950 roku do biskupa Teodora Bensch: *Podstawy życia społecznego - pisał - na odzyskanej ziemi Warmińskiej i Mazurskiej również zakładał Kościół, przez swą pracę w świątyniach. Pokrzepiony słowem Bożym, modlitwą i błogosławieństwem lud ten wracał do swych nowych zagród i tu zaczął się duchowo stabilizować. Jakże często przybycie kapłana było początkiem osiadłego życia! Wstępowała otucha w wędrownie rzesze, przyłożono rękę do pługa i młota. Organizowane życie religijne było tak często zaczątkiem najlepszych nadziei dla tego ludu tak ciężko doświadczonego (...). Lud bowiem wtedy dopiero uwierzył w swoją przyszłość na Ziemiach Odzyskanych, gdy kapłani otworzyli świątynie, zaczęli podnosić z gruzów, odnawiać, upiększać. Jak wielkiej trzeba mądrości, by wszystkie siły, tworzące pomyślność narodową, harmonijnie ułożyć do wspólnego dzieła. Kościół krzepi ducha i serce a przez nie prężą się mięśnie i dłonie do roboty. Kościół błogosławi, a to błogosławieństwo owocuje dla nieba i dla ziemi⁷*. Obecność Prymasa, Głowy Kościoła polskiego, w sierpniu 1950 roku oraz na przełomie kwietnia i maja 1958 roku na tych ziemiach była więc wydarzeniem o znaczeniu historycznym, miała kapitalne znaczenie z każdego punktu widzenia: nie tylko kościelno-duszpasterskiego, ale także polskiej racji stanu. Prymas swoją obecnością umacniał polskość, pieczętował polską rację stanu na tym terenie.*

W Giżycku Prymas był 30 sierpnia 1950 roku. Towarzyszył mu administrator apostolski diecezji warmińskiej ks. Teodor Bensch. Jego pobyt w mieście tak opisano w kronice parafii św. Brunona, jedynej zresztą

⁶ Tamże, s. 79.

⁷ Zob. List Prymasa Polski z 8 IX 1950 r. do Administratora Apostolskiego Teodora Bensch, [w:] Warmińskie Wiadomości Diecezjalne 5:1950, s. 2-4.

w tamtym czasie parafii w Giżycku: *W sierpniu 1950 r. odwiedził parafię Giżycko J.E. Ks. Prymas Dr Stefan Wyszyński. Towarzyszył mu Administrator Apostolski ks. dr Teodor Bensch. Ks. Prymas odprawił w kościele mszę św., a następnie z duchowieństwem i młodzieżą odbył przejażdżkę statkiem po jeziorze Niegocin*⁸. Zapis jest bardzo skromny. Z treści i formy wnioskować można, że był umieszczony w kronice po sporym raczej upływie czasu od prymasowskiej wizyty. Autor nie był już w stanie podać nawet daty dziennej pobytu Prymasa w mieście. Na temat tej wizyty Prymasa niewiele napisały również *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne*. Podały jedynie, że jednym z motywów tej wizyty był kurs dla duchowieństwa diecezji na temat: „Duszpasterstwo w chwili obecnej” i Prymas miał jeden z ośmiu wygłoszonych wówczas referatów⁹. Zachowało się natomiast kilka fotografii z giżyckiego pobytu Prymasa dokumentujących m.in. ceremonię powitania przez grupę dzieci i przejażdżkę statkiem po jeziorze.

Jeśli natomiast chodzi o pobyt w Elku, to Prymas przybył tu z Fromborka wieczorem dnia 1 maja 1958 roku w towarzystwie biskupa Tomasza Wilczyńskiego i innych dostojników. W mieście przebywał do popołudnia następnego dnia, czyli 2 maja¹⁰. Z elckiego pobytu Prymasa *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* zamieściły dość obszerną relację. Pisały: *1 maja około południa Ks. Kardynał wyrusza na drugi wschodni kraniec diecezji do Elku, gdzie przybywa na godzinę 18. Podobnie jak i w poprzednich miejscach zatrzymywania się wierni Elku i okolic entuzjastycznie witają swego Prymasa, otrzymując w zamian serdeczne słowa pokrzepienia, umocnienia w wierze i zachęty do utrzymania się w stanie łaski. Następnego dnia przemawia Ks. Prymas do zebranych księży i w serdecznych szczerych rozmowach prywatnych daje możliwość każdemu z księży do poruszenia wszelkich zagadnień, trudności czy wątpliwości, z którymi się księża spotykają. Po południu Ks. Prymas odprowadzony przez duchowieństwo do granic diecezji żegna Warmię i Mazury udając się do Warszawy, by w dniu następnym znaleźć się w Częstochowie*¹¹.

W czasie swojego pobytu w Elku Prymas nawiedził zarówno kościół św. Wojciecha, jak i kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wizyta rozpoczęła się od progów kościoła św. Wojciecha. Kronikarz elckiej wspólnoty kanoników regularnych zapisał wówczas: *1.05. Był to czwartek. O godz. 18.00 przyjechał do elckiego kościoła św. Wojciecha Jego Eminencja Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski*¹². W kościele św. Wojciecha

⁸ Zob. Z. Mazur, Kronika, s. 45-46.

⁹ Zob. *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne* 5:1950, s. 13.

¹⁰ Tamże, s. 30; Archiwum Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Elku (dalej: APNSPJ), Kronika parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Elku, t. 1 (1945-1986), s. 32-33.

¹¹ Wizyta J. Em. Ks. Kardynała na Warmii, s.30.

¹² APNSPJ, Kronika, s. 32.

Prymas uczestniczył w nabożeństwie majowym, w czasie którego wygłosił przemówienie, a następnego dnia rano odprawił mszę świętą również z kazaniem. W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa Prymas był 2 maja. Wspomniany wyżej kronikarz odnotował: *Prymas Polski odwiedził także naszą parafię, chociaż wizyta ta nie była planowana. Wiadomość o wizycie w naszej świątyni rozeszła się 1 maja wieczorem i 2 maja wczesnym ranem. O godz. 10.00 kościół zapelniał się wiernymi. Wszyscy byli mile zaskoczeni tym faktem. Ks. Kardynał wygłosił kazanie na temat: „Katolicka matka i jej znaczenie w rodzinie”¹³. Gość zjadł kolację i nocował na plebanii parafii św. Wojciecha, natomiast śniadanie spożył na plebanii u Księża Kanoników Regularnych Laterańskich¹⁴. Redaktor *Warmińskich Wiadomości Diecezjalnych* nie przesadził, gdy pisał że miasto powitało Prymasa niezwykle ciepło i entuzjastycznie. Rzeczywiście kościoły nie pomieściły wiernych, o czym świadczą m.in. zachowane fotografie pamiątkowe. Wymownym świadectwem jest też list ks. Wiktora Szoty CRL, ówczesnego proboszcza parafii Najśw. Serca Pana Jezusa pisany niemal na gorąco do Władz zakonnych w Krakowie: *Wizyta Prymasa była wielkim przeżyciem dla nas wszystkich, całego miasta. Prymas i jego kazanie wywarły niebywałe wrażenie na ludziach. Thumy cisnęły się do niego, by go ujrzeć z bliska. Niektórzy nawet płakali*¹⁵. Wizyta Prymasa w Ełku zakończyła się wczesnym popołudniem 2 maja. Prymas jechał stąd bezpośrednio do Warszawy, by następnego dnia być w Częstochowie na uroczystościach Matki Boskiej Królowej Polski. Uroczyste pożegnanie Prymasa odbyło się w Prostkach, czyli na granicy diecezji.*

Prymas Wyszyński zaszczycił swoją oficjalną wizytą dzisiejszy teren diecezji ełkiej także w 1975 roku. Tym razem gościł w Sejnach, ale trasa do Sejn wiodła przez Augustowszczyznę i Suwalszczyznę. Przyczyną, która sprowadziła Prymasa do Sejn, była uroczysta koronacja łaskami słynącej figury Matki Bożej czczonej od XVII wieku w tamtejszej Bazylice. Koronacja zaś mieściła się w ramach programu obchodów 50-tej rocznicy utworzenia Diecezji Łomżyńskiej¹⁶. Uroczystość koronacji odbyła się 7 września, wzięło w niej udział ok. 50 tys. wiernych. Prymas przybył do Sejn z Łomży w sam dzień koronacji, o godz. 10.45. Mszy świętej przy ołtarzu polowym przewodniczył kard. Karol Wojtyła. W czasie liturgii Prymas wygłosił kazanie

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Zob. Archiwum Klasztoru Bożego Ciała w Krakowie (dalej: ABC), Zespół akt: Korespondencja 1956-1961.

¹⁶ Zob. Słowo pasterskie Biskupa Łomżyńskiego z okazji uroczystości 50-lecia istnienia Diecezji Łomżyńskiej i koronacji figury Matki Bożej w Bazylice Sejneńskiej, [w:] Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej 7:1975, s. 22-26.

na temat: *Maryja – ukształtowana przez Trójcę Świętą – wzorem dla nas*¹⁷. Zrobiło ono, podobnie jak niegdyś w Elku, ogromne wrażenie na słuchaczach. Po kazaniu Prymas, w otoczeniu kard. Karola Wojtyły oraz bpa Mikołaja Sasinowskiego, dokonał aktu koronacji figury¹⁸. Sejny opuścił w godzinach popołudniowych, pozostawiając w pamięci obecnych na uroczystości niezatarty ślad. Odjeżdżając z Sejn zostawił swoje wotum w kaplicy Matki Bożej oraz dość obszerny wpis w kronice parafialnej.

Ale Prymas przebywał na ziemi dzisiejszej diecezji elckiej także w charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym. Kroniki odnotowały dwa takie pobyty Prymasa na Augustowszczyźnie, a określając bliżej - w Studzienicznej. Za każdym razem zatrzymywał się w tamtejszym domu zakonnym Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi.

Pierwszy z prymasowskich pobytów wypoczynkowych w Studzienicznej miał miejsce od 3 lipca do 2 sierpnia 1979 roku. Prymas przybył tuż po godz. 20. prosto z Warszawy w towarzystwie kapelana ks. Bronisława Piaseckiego oraz swojego spowiednika ks. Boniewicza. W kronice klasztornej siostry odnotowały wówczas: *Przyjazd Księdza Prymasa nie był celowo rozgłaszany po to, by zapewnić dobry wypoczynek i spokój*¹⁹. Kronikarka zauważyła też, że *Ks. Prymas wyglądał na bardzo zmęczonego. Cera była bardzo blada, na twarzy widoczne ślady zmęczenia*²⁰. Na pewno były to już oznaki procesu chorobowego, a także efekt przeżyć związanych z wyborem papieża Jana Pawła II w październiku 1978 roku oraz jego pierwszą wizytą w Ojczyźnie w czerwcu 1979 roku, co Prymas uważał wprost za cud. Tak zresztą zapisał na karcie jednej z pierwszych pozycji książkowych o papieżu pozostawionej w Studzienicznej: *Jeżeli co dziś jest cudem, to wybór Polaka na Stolicę Piotrową*²¹. Prymas nie udzielał się w czasie pobytu w Studzienicznej na zewnątrz. Msze święte odprawiał w kaplicy domowej sióstr. Raz tylko odprawił w mszę św. w sanktuarium na wyspie studzieniczańskiej, tylko raz był w Augustowie. Zwiedził także Wigry i Mikaszówkę. Dużo natomiast spacerował i czytał. Przeczytał wówczas m.in. trzy książki z opisem historii sanktuarium studzieniczańskiego, co poświadcza zachowany odręczny list Prymasa do ks. Mieczysława Daniłowicza, ówczesnego proboszcza w Studzienicznej²². *Drogi Księżu Kanoniku, zwracam*

¹⁷ Tekst kazania zob. Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej 1:1976, s. 9-15.

¹⁸ W. Jemielity, Sanktuaria maryjne w diecezji łomżyńskiej, Łomża 1991, s.168.

¹⁹ Zob. Kronika Domu Zakonnego w Studzienicznej, t. 2, b. p. zapis pod datą 3 VII 1979 r.

²⁰ Tamże.

²¹ Zob. Biblioteka Domu Zakonnego Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Studzienicznej. Dedykacja Prymasa w książce: A. Podsiad – A. Szafrąska, Pierwsze dni pontyfikatu Jana Pawła II, Warszawa 1979.

²² Zob. Fotokopia listu w posiadaniu autora artykułu.

trzy książki – laskawie mi użyczone, które mi dały należyte informacje o Studzienicznej. Historia jest niezwykle ciekawa. Świadczy o tym, że Matka Najświętsza zawsze sobie wybiera takie miejsca, gdzie może być najbliżej ludzi – jako Matka Kościoła. Największą z atrakcji tego pobytu był rejs statkiem po okolicznych jeziorach 24 lipca. W czasie rejsu – odnotowała później kronikarka domu zakonnego – spotkaliśmy statek z zagraniczną młodzieżą, która gdy się dowiedziała o obecności Ks. Prymasa wyskakiwała na ląd ze statku, by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z Ks. Prymasem. Była to młodzież przeważnie ze Związku Radzieckiego. Ks. Prymas obdarowywał obrazkami, po które tłumnie wyciągano ręce²³. Z ważniejszych wizyt osób, które przyjął, były odwiedziny kard. Franciszka Macharskiego w dniu 29 lipca²⁴. Opuszczając Studzieniczną 2 sierpnia w godzinach porannych, Prymas zapisał w kronice klasztornej: *Wdzięcznym sercem składam podziękowanie za przyjęcie nas do gościnnego Domu Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi, za miesięczny odpoczynek w atmosferze wielkiej życzliwości i uczynności, wśród lasów i jezior, czystego powietrza i ciszy domowej*²⁵.

Drugi studzieniczański wypoczynek Prymasa przypadł na dni od 2 lipca do 1 sierpnia 1980 roku. Prawdopodobnie nikt jeszcze wówczas nie przypuszczał, że będzie to ostatni urlop w życiu Prymasa. Prymas przybył tu w godzinach wieczornych (19.30) prosto z Warszawy²⁶. Program tego pobytu nie odbiegał od programu roku poprzedniego. Prymas, poza jednorazowym pobylem w Augustowie, nie udzielał się na zewnątrz. Dużo za to spacerował, czytał. Odbył też rejs statkiem po jeziorach, z którego pozostało sporo fotografii. Z ważniejszych wizyt, które przyjął, były, jak poprzednio, odwiedziny kard. Franciszka Macharskiego w dniu 29 lipca. Odjeżdżając ze Studzienicznej skierował do proboszcza parafii ks. Daniłowicza odręczny list z podziękowaniem oraz podobnej treści wpis w kronice klasztornej sióstr, u których gościł²⁷.

Po dwóch pobytach Prymasa w domu zakonnym Sióstr Rodziny Maryi w Studzienicznej pozostały pamiątki w postaci m.in. wyposażenia pokoju, w którym rezydował, obrazu Matki Boskiej, licznych fotografii oraz niewielkiego księgozbioru, z którego korzystał, a który później został włączony do ogólnej biblioteki klasztornej.

²³ Zob. Kronika Domu Zakonnego, jw., zapis pod datą 24 VII 1979 r.

²⁴ „Przyjechał do nas Ks. Kard. Franciszek Macharski, by złożyć wizytę Ks. Prymasowi, a także powinszowania z racji imienin”. Zob. Tamże, zapis pod datą 29 VII 1979 r.

²⁵ Zob. Złota Księga Domu Zakonnego Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Studzienicznej, rkps. b. sygn., k. 10.

²⁶ Zob. Kronika Domu Zakonnego, jw., zapis pod datą 2 VII 1980 r.: „O godz. 19.30 przyjechał Ks. Prymas ze swoim kapelanem oraz towarzyszące panie z Instytutu – razem 13 osób”.

²⁷ Fotokopia listu datowanego 31 VII 1980 r. znajduje się w posiadaniu autora artykułu.

Kończąc dodam, że w planie tego referatu było również uwzględnienie zapisek samego Prymasa z jego pobytów na ziemi dzisiejszej diecezji ełckiej. Prymas miał świetne pióro, potrafił uchwycić najważniejsze sprawy, trafnie ocenić sytuację, oddać atmosferę spotkania z ludźmi. Jego uwagi z pobytu w Ełku, w Sejnach, w Studzienicznej, w Augustowie, w Mikaszówce czy na Wigrach mogą się okazać niezwykle cennym materiałem nie tylko do dziejów tych miast i miejscowości, ale całego regionu. Niestety, mimo podejmowanych prób nie udało się do nich dotrzeć.

RIASSUNTO

L'articolo tratta delle visite del Card. Stefan Wyszyński, Primate di Polonia, in alcune zone della Diocesi di Elk che è stata eretta nel 1992 da alcune parti della Diocesi di Lomza e della Diocesi di Olsztyn. Il Primate ha visitato le zone della Diocesi di Elk 5 volte negli anni: 1950, 1958, 1975, 1979 e 1980. Tre di queste "visite" ebbero carattere pastorale, invece altre due – di riposo feriale.